



PKO Bank Polski

KOMPLET SCENARIUSZY LEKCJI O FINANSACH DLA NAUCZYCIELA

Lekcja 2, klasy I-III
Moje wydatki - o wyborach finansowych

**Materiał został objęty
patronatem honorowym
Ministra Edukacji Narodowej**



**MINISTER
EDUKACJI
NARODOWEJ**



PKO Bank Polski

Lekcja 2 Klasy I-III

MOJE WYDATKI - O WYBORACH FINANSOWYCH

MOJE WYDATKI – O WYBORACH FINANSOWYCH

WPROWADZENIE MERYTORYCZNE:

Aby osoba lub rodzina mogła zaspokoić swoje potrzeby ekonomiczne, musi posiadać jakieś zasoby (najlepiej pieniężne, finansowe) i racjonalnie nimi gospodarować. Służy temu planowanie budżetu. Budżet to plan finansowy obejmujący dochody i wydatki w określonym czasie, na przykład w okresie jednego tygodnia, miesiąca, roku. Budżet powinien być zrównoważony – wydatki powinny być równe dochodom lub od nich niższe. Jeśli wydatki przekraczają dochody, pojawia się deficyt budżetowy, który jest zazwyczaj finansowany poprzez zaciąganie długu. Kiedy jednak wydatki są niższe od dochodów, pojawia się nadwyżka budżetowa. Może ona zostać skonsumowana lub zaoszczędzona. Oszczędzanie to dobrowolne powstrzymanie się od konsumpcji zasobów. Jego celem jest powiększenie majątku jednostki czy rodziny. Oszczędzanie polega więc na ograniczeniu bieżących wydatków po to, by sfinansować wydatki przyszłe. Oszczędności to część dochodów, którymi dysponujemy, która nie zostaje wydana na bieżącą konsumpcję dóbr lub usług. Im więcej pieniędzy dziś odkładamy, tym więcej będziemy mogli wydać w przyszłości (a zatem stać nas będzie być może również na zakup droższych rzeczy). Istnieją różne sposoby oszczędzania – część osób gromadzi pieniądze w domu, dzieci używają skarbonek, ale najlepszym sposobem jest odkładanie pieniędzy w banku, który umożliwia nam zwiększanie sumy posiadanych środków finansowych.

OPIS LEKCJI:

Uczniowie klas I-III zapoznają się z różnymi rodzajami dochodów i wydatków rodziny. Uczą się planowania budżetu i uświadamiają sobie, że budżet powinien być zrównoważony. Doskonają umiejętność podejmowania racjonalnych wyborów związanych z planowaniem wydatków własnych i rodziny. Mają również okazję, by uporządkować wiadomości o oszczędzaniu. Dowiadują się, że oszczędzanie to ograniczenie zużywania zasobów, jakimi dysponujemy – w tym zasobów finansowych – po to, by korzystać z nich w przyszłości. Uczniowie wymieniają znane im sposoby oszczędnego gospodarowania przedmiotami codziennego użytku, elektrycznością czy wodą. Przedstawiają różne cele, na które można przeznaczyć zaoszczędzone pieniądze.

CELE LEKCJI:

Uczeń powinien:

- wymienić najważniejsze rodzaje dochodów i wydatków rodziny,
- wiedzieć, co to jest budżet i rozumieć, dlaczego powinien on być zrównoważony,
- podejmować decyzje dotyczące wydatkowania środków finansowych,

- rozumieć korzyści wynikające z oszczędzania dla jednostki i rodziny,
- podać przykłady oszczędzania zasobów znane z życia rodzinnego,
- omówić korzyści, wynikające z oszczędzania.

POJĘCIA KLUCZOWE:

- oszczędzanie,
- dochody,
- wydatki,
- budżet,
- oszczędzanie.

TREŚCI PROGRAMOWE:

Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

Edukacja wczesnoszkolna. Uczeń:

- uważnie słucha wypowiedzi i korzysta z przekazywanych informacji,
- czyta i rozumie teksty przeznaczone dla dzieci na pierwszym etapie edukacyjnym i wyciąga z nich wnioski (edukacja polonistyczna),
- wykonuje łatwe obliczenia pieniężne (cena, ilość, wartość) i radzi sobie w sytuacjach codziennych wymagających takich umiejętności (edukacja matematyczna),
- dodaje i odejmuje liczby w zakresie 100,
- podejmuje obowiązki domowe i rzetelnie je wypełnia; rozumie, co to jest sytuacja ekonomiczna rodziny, i wie, że trzeba do niej dostosować swe oczekiwania.

METODY:

- czytanie tekstu literackiego ze zrozumieniem,
- symulacja,
- układanka,
- praca ze schematem.

MATERIAŁY POMOCNICZE:

Nr 1 – fragment książki Jean-Jacques'a Sempégo i René Goscinny'ego „Mikołajek ma kłopoty”

Nr 2 – zadanie „Dochody i wydatki naszej rodziny”

Nr 3 – zadanie „Budżet rodziny Wiśniewskich”

Nr 4 – fragment książki Astrid Lidgren „Emil ze Smalandii”

Nr 5 – ćwiczenie „Jak oszczędzać?”

flamastry, duże kartki papieru, klej, nożyczki dla każdej grupy

CZAS:

2 godziny lekcyjne

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. Powiedz klasie, że w czasie zajęć będziecie rozmawiać o tym, jak gospodarować zasobami, które posiada każdy człowiek i każda rodzina. Wyjaśnij, że słowo „gospodarowanie” oznacza decydowanie o jak najlepszym wykorzystaniu zasobów – naszych pieniędzy, mieszkania, przedmiotów, sprzętu.
2. Podaj kilka przykładów takich działań: w sklepie wybieramy, co kupić do jedzenia czy ubrania, dzieci decydują, na co przeznaczyć kieszonkowe, dorośli – czy podjąć dodatkową pracę, dokąd pojechać na urlop itd. Poproś dzieci po podanie innych przykładów decyzji ekonomicznych podejmowanych w codziennym życiu.
3. Powiedz, że wyborów dotyczących wykorzystania zasobów dokonujemy codziennie i nie zawsze są to łatwe decyzje. Trzeba zastanowić się, jak najkorzystniej wydać pieniądze, tak aby wystarczyło na inne niezbędne zakupy. Trzeba też przemyśleć inne rozwiązania i wiedzieć, jakie skutki mogą przynieść.
4. Zaproponuj klasie przeczytanie fragmentu książki o Mikołajku (materiał pomocniczy nr 1). Poproś, by uczniowie odpowiedzieli na pytania:
 - Nad czym wieczorami zastanawiali się rodzice Mikołajka?
 - Co planowali?
 - Co tata zarzucał mamie?
 - Jaki mama miała pogląd na tę sprawę?
 - Czy tacie Mikołajka udało się zrobić zakupy lepiej niż mamie? Dlaczego?
 - Dlaczego robienie zakupów i planowanie wydatków nie jest łatwe?
 - Z jakimi trudnościami zetknął się tata Mikołajka?
5. Wysłuchaj odpowiedzi ochotników. Sprawdź, czy uczniowie rozumieją pojęcie „wydatki”. O jakich wydatkach mowa we fragmencie książki o Mikołajku? Czy to wszystkie wydatki, które ponosi rodzina? Poproś, by dzieci wymieniły inne wydatki poza wydatkami na żywność (np. kosmetyki, leczenie, benzyna, bilety autobusowe, utrzymanie samochodu, naprawa sprzętu, prasa, bilety do kina, wejście na basen, wyjazd na wakacje itp.). Ważne, by dzieci uświadomiły sobie również, że konieczne jest wnoszenie opłat za mieszkanie, wodę, elektryczność, gaz, opał, telefon, internet. Zapytaj uczniów: skąd rodzina bierze na to wszystko pieniądze? Porozmawiaj z klasą o dochodach rodziny. Sprawdź, czy dzieci wiedzą, z jakich źródeł rodzina może osiągać dochody.
6. Jako podsumowanie tej części lekcji uczniowie wykonują ćwiczenie „Dochody i wydatki rodziny” (materiał pomocniczy nr 2). Podziel klasę na kilkusobowe zespoły, rozdaj karty papieru i flamastry. Uczniowie zapisują w pierwszej kolumnie tabeli, jakie dochody może mieć rodzina, a w drugiej kolumnie – na co rodzina wydaje swoje pieniądze. Poleć, by uczniowie nie podawali żadnych kwot (wysokości dochodów, wysokości poszczególnych wydatków), a wpisywali tylko rodzaje dochodów (na przykład wynagrodzenie za pracę, emerytura, premia, zasiłek, stypendium) oraz rodzaje wydatków (żywność, opłaty za mieszkanie, elektryczność, gaz itd.). Powiedz, że uczniowie mogą ozdobić plakat ilustracjami, obrazkami, symbolami ukazującymi różne

wydatki. Przedstawiciele grup pokazują plakaty całej klasie i omawiają ich treść. Podsumowując ćwiczenie, powiedz, że rodzina, by się utrzymać, musi ponosić wiele wydatków i dostosowywać ich wysokość do wysokości dochodów.

7. Powiedz, że każda rodzina, tak jak rodzina Mikołajka, musi planować swoje dochody i wydatki. Rodzice Mikołajka robili taki plan co miesiąc. Powiedz, że plan dochodów i wydatków w jakimś czasie, na przykład w okresie jednego tygodnia, miesiąca czy roku, nosi nazwę „budżet”. Zapisz pojęcie i definicję na tablicy. Powiedz, że wysokość wydatków w budżecie musi być dostosowana do wysokości dochodów. Inaczej rodzinie zabraknie pieniędzy na ważne wydatki (np. na opłaty czy jedzenie i trzeba będzie pożyczać pieniądze lub wymyślić inne rozwiązania).
8. Zaproponuj teraz wykonanie ćwiczenia „Budżet rodziny Wiśniewskich” (materiał pomocniczy nr 3). Uczniowie zapoznają się z różnymi rodzajami dochodów i wydatków przykładowej rodziny. Potem wycinają odpowiednie karty i obliczają, na co stać rodzinę Wiśniewskich. Nakleją ilustracje wraz z wysokością wydatku na kartę przedstawiającą wagę. Na jednej szali wagi umieszczają karty dochodów, na drugiej – karty wydatków. Szale wagi powinny być w równowadze – wydatki nie powinny być wyższe od dochodów, ale mogą być od nich niższe. Wtedy uczniowie wpiszą sumę oszczędności w skarbonce przedstawionej na rysunku.
9. Poproś przedstawicieli grup o prezentację ćwiczenia. Poproś klasę o sprawdzenie, czy budżet przedstawiony przez poszczególne grupy jest zrównoważony. Potem zapytaj:
 - Czy łatwo było zaplanować budżet rodziny Wiśniewskich?
 - Jakie wydatki rodziny Wiśniewskich przewidzieli uczniowie?
 - Czy grupy pominęły jakiś ważny wydatek (np. opłaty), bez którego rodzina nie może się utrzymać?
 - Z jakimi trudnościami w planowaniu wydatków zetknęli się uczniowie? (Dochody są za niskie w stosunku do wartości i ilości dóbr, które rodzina chciałaby nabyć).
 - Co trzeba robić w sytuacji, gdy dochody nie wystarczają na zakup wszystkiego, co chcielibyśmy mieć? (Trzeba ograniczyć wydatki lub zwiększyć dochody – np. podejmując dodatkową pracę).
10. Po wykonaniu ćwiczenia uczniowie powinni mieć świadomość, że nie można mieć wszystkiego, co chcemy. Nasze zasoby, w tym zasoby finansowe, są zawsze ograniczone, a potrzeby – nieograniczone. Dlatego trzeba planować budżet, dostosowywać wysokość wydatków do wysokości dochodów. Dzieci powinny rozumieć sytuację ekonomiczną swojej rodziny, dostosować do niej swoje oczekiwania. Nie domagać się ciągle kupowania nowych rzeczy, ubrań, prezentów, słodyczy, zabawek.
11. Zapytaj, ile grup przewidziało oszczędności w budżecie Wiśniewskich. Jak udało się zaoszczędzić pieniądze? Poproś, by grupy podały, ile wynoszą oszczędności. Zapytaj, czy oszczędzanie jest łatwe? Uświadom uczniom, że oznacza ono rezygnację z wydania pieniędzy w danym momencie i odłożenie ich na później.
12. Jeżeli prowadzisz zajęcia w klasach I lub II, kiedy dzieci nie opanowały jeszcze obliczania w zakresie do 1000, poprowadź ćwiczenie samodzielnie. Obrazek z wagą umieść na tablicy, pokazuj i omawiaj zawartość kolejnych ilustracji, podając tylko rodzaj dochodu i wydatku. Pytaj dzieci, czy dany wydatek powinien zostać zaplanowany w budżecie. W toku rozmowy wyjaśniaj, dlaczego wydatek jest niezbędny i nakleją obrazek na kartę wtedy, gdy dzieci zrozumieją, że tak rzeczywiście jest. Ważne, by dzieci uświadomiły sobie, ile różnych poważnych wydatków jest koniecznych dla utrzymania rodziny i z czego rodzina musi rezygnować.

- 13.** Sprawdź, czy uczniowie wiedzą, co oznacza wyraz „oszczędzać”. Możesz wyjaśnić pojęcie, posługując się słownikiem języka polskiego. Słowo „oszczędzać” ma kilka znaczeń: „wydawać mało pieniędzy, by część odłożyć na jakiś cel”; „nie wykorzystywać czegoś od razu, zachowując część na później”, „starać się zużyć czegoś jak najmniej”.
- 14.** Poproś dzieci o podanie różnych przykładów oszczędzania, z którymi stykają się w życiu codziennym. Zwróć uwagę na fakt, że wiele rodzin systematycznie odkłada pieniądze, by później zrealizować jakiś ważny cel, np. kupić opał na zimę, komputer, meble, samochód, mieszkanie itp. Zapewne uczniowie również sami odkładają pieniądze, np. w skarbonce, by potem coś kupić. Podkreśl, że oszczędzanie to także oszczędne używanie tego, co posiadamy, na przykład ubrań, przedmiotów, przyborów szkolnych itp.
- 15.** Rozdaj uczniom (materiał pomocniczy nr 4) – fragment książki Astrid Lindgren. Przeczytaj tekst lub poproś o przeczytanie uczniów. Wyjaśnij, że „korony” i „öre” to waluta Szwecji. Posługiwano się nią również w czasach, gdy toczy się akcja powieści (na początku XX w.). Korona równała się 100 öre, ale obecnie nie ma już monet öre w obiegu.
- 16.** Porozmawiaj z klasą o przygodzie Emila. Zadaj klasie pytania:
- Co Emil zrobił w czasie obiadu?
 - Dlaczego rodzice Emila nie chcieli rozbić wazy? Dlaczego chcieli ją oszczędzić?
 - Co tatuś postanowił zrobić z zaoszczędzoną koroną? Jak myślicie, dlaczego nie pozwolił niczego kupić?
 - Czy Emil zasłużył na pięć öre?
 - Co tata kazał mu zrobić z pieniążkiem, a co naprawdę Emil zrobił?
 - Dlaczego Emil uważał, że jest podobny do skarbonki?
 - Kto był naprawdę oszczędny? Dlaczego?
- 17.** Wysłuchaj odpowiedzi uczniów. Zwróć szczególną uwagę na postawy bohaterów książki wobec oszczędzania. Podkreśl, że osobą oszczędną był ojciec Emila. Nie chciał, żeby zniszczono wazę. Szanował kupione rzeczy. Nie pozwalał na wydawanie pieniędzy na niepotrzebne zakupy. Zachęcał swoje dzieci do oszczędzania, czyli odkładania pieniędzy na później. Pozwól uczniom ocenić samodzielnie postępowanie Emila, pytając, czy ich zdaniem chłopiec potrafił oszczędzać.
- 18.** Powiedz klasie, że oszczędzanie to dobrowolne ograniczenie konsumpcji czy używania zasobów. Porozmawiaj o oszczędzaniu pieniędzy. Zaznacz, że oszczędzając, powstrzymujemy się od wydawania pieniędzy teraz. Odkładamy pieniądze na przyszłość, aby później kupić jakieś dobra. Poproś uczniów, by wymienili różne cele, dla których oszczędzamy.
- 19.** Zapytaj uczniów, czy oni sami oszczędzają. Zapisz na tablicy pytanie: „Po co oszczędzamy?”. Poproś, by podali różne przykładowe cele, dla osiągnięcia których oszczędzają własne pieniądze (zakup komputera, roweru, prezentu dla bliskich, wakacje itp.) i notuj odpowiedzi uczniów na tablicy. Podsumowując rozmowę powiedz, że każdy z nas, oszczędzając, stawia sobie inne cele. Inne miał tata Emila, inne mają rodzice, inne dzieci. Spytaj uczniów, czy wiedzą, jak oszczędzać, skoro oszczędzanie jest tak ważne w naszym codziennym życiu.

20. Zaproponuj uczniom, żeby postarali się teraz wymienić różne sposoby oszczędzania. Podziel klasę na sześć zespołów. Każdemu zespołowi rozdaj ćwiczenie „Jak oszczędzamy?” (materiał pomocniczy nr 5) oraz arkusze szarego papieru, klej i flamastry. Poproś przedstawicieli zespołów o wylosowanie jednej z kart. Następnie każda grupa zapisuje hasło: „Jak oszczędzamy?” oraz nakleja wylosowaną kartę. Wyjaśnij, że zadaniem zespołu jest zapisanie wszystkich znanych im sposobów oszczędzania przedstawionych na kartach zasobów. Zostaw uczniom czas na wykonanie zadania, a potem poleć, by przedstawiciele zespołów omówili treść plakatów.
21. Przedstawiciele grup omawiają wyniki pracy. Zwróć uwagę na przedstawione przez uczniów ciekawe sposoby oszczędzania zasobów. Porozmawiaj też z dziećmi o oszczędzaniu środków finansowych. Powiedz, że ludzie w różny sposób gromadzą swoje oszczędności. Niektórzy chowają pieniądze w skarbonce, w różnych miejscach w domu. Zapytaj dzieci, jak oszczędzają pieniądze. Czy mają skarbonki? Czy odkładają pieniądze na SKO? Podkreśl, że bardzo wiele osób nie trzyma oszczędności w domu, tylko zanoszą je do banku. Sprawdź, czy dzieci wiedzą, co to jest bank. Wysłuchaj ich wyjaśnień.
22. Na zakończenie zajęć poleć uczniom, by ponownie wymienili znane im korzyści z oszczędzania. Zwróć uczniom uwagę, jak ważna jest też systematyczność oszczędzania – małe sumy stale odkładane złożą się na większą sumę oszczędności. Ważne, by dzieci uświadomiły sobie, że oszczędzanie jest podstawą gospodarowania. Zaoszczędzone zasoby czy pieniądze można wydać w przyszłości korzystnie, tak by być bardziej zadowolonym i lepiej zaspokoić swoje potrzeby.

MATERIAŁY POMOCNICZE:

Materiał pomocniczy nr 1:

Fragment książki Jean-Jacques'a Sempégo i René Goscinny'ego „Mikołajek ma kłopoty”

Przeczytajcie fragment książki o przygodach Mikołajka. Odpowiedzcie na pytania:

- Nad czym wieczorami zastanawiali się rodzice Mikołajka?
- Co planowali?
- Co tata zarzucał mamie?
- Jaki mama miała pogląd na tę sprawę?
- Czy tacie Mikołajka udało się zrobić zakupy lepiej niż mamie? Dlaczego?
- Dlaczego robienie zakupów i planowanie wydatków nie jest łatwe?
- Z jakimi trudnościami zetknął się tata Mikołajka?

Po kolacji tata przeglądał z mamą wydatki z tego miesiąca.

– Ciekaw jestem, gdzie podziewają się pieniądze, które ci dają – powiedział.

– Ach! Jak ja lubię takie pytania – powiedziała mama, chociaż wcale nie wyglądała na zadowoloną.

I wyjaśniła tacie, że on nie zdaje sobie sprawy, ile kosztuje utrzymanie, że by zrozumiał, gdyby sam poszedł po zakupy, i że przy dziecku nie powinno się prowadzić takich rozmów.

Tata powiedział, że to wszystko zawracanie głowy, że gdyby zajmował się robieniem sprawunków, żyliby dużo lepiej i oszczędniej, a dziecko najlepiej zrobi, jeśli pójdzie spać.

– Wobec tego – powiedziała mama – sam rób zakupy, skoroś taki mądry.

– Świetnie – odpowiedział tata. – Jutro niedziela, wybiorę się na bazar. Zobaczysz, że nie dam się nabrać! [...]

Rano zapytałam tatę, czy zabierze mnie ze sobą, a tata powiedział, że tak, że dzisiaj zakupy robią mężczyźni.

Okropnie się ucieszyłem, bo bardzo lubię chodzić razem z tatą, a na bazarze jest bardzo fajnie. Pełno tam ludzi, wszyscy krzyczą i jest trochę tak jak na dużej przerwie, tylko że ładniej pachnie. Tata kazał mi wziąć siatkę na zakupy, a mama, śmiejąc się, powiedziała nam do widzenia. [...]

Strasznie dużo ludzi wybrało się po zakupy. Na szczęście tata zobaczył jakieś wolne miejsce – on to ma oko – i zaparkował.

– Dobra – powiedział. – Pokażemy twojej matce, jak łatwo jest robić zakupy, i nauczymy ją oszczędności. Prawda, chłopie?

A potem podszedł do przekupki, która sprzedawała mnóstwo warzyw, popatrzył i uznał, że pomidory są niedrogie.

– Poproszę o kilogram pomidorów – powiedział.

Przekupka włożyła nam do siatki pięć pomidorów i zapytała:

– Co jeszcze?

Tata zajrzał do siatki, a potem powiedział:

– Jak to? Na kilogram wchodzi tylko pięć pomidorów?

– A co pan myśli – zapytała sprzedawczyni – że za tę cenę kupi pan całą szklarnię? Skaranie boskie z tymi mężczyznami! Przychodzą po zakupy i każdy w kółko to samo!

– Bo nie dajemy się oszukać tak łatwo jak nasze żony – powiedział tata.

– Cooo? Niech pan powtórzy – poprosiła handlarka, która podobna była do pana Pankracego, właściciela sklepu z wędlinami w naszej dzielnicy. Tata powiedział „Dobrze, już dobrze” [...]

– Wracamy do domu – powiedział tata, który wyglądał na zmęczonego i zdenerwowanego. – Robi się bardzo późno.

– Ale – zawołałem – mamy tylko pięć pomidorów. [...]

Ale tata nie dał mi dokończyć i pociągnął mnie za rękę. To mnie zaskoczyło i upuściłem siatkę na ziemię. No i z głowy. Tym bardziej że gruba pani, która szła za nami, nadepnęła na pomidory, pflut! – i powiedziała, żebyśmy uważali. Kiedy podniosłem siatkę, to, co w niej było, nie wyglądało apetycznie.

– Musimy kupić nowe pomidory – powiedziałem tacie. – Te pięć jest już do niczego.

Ale tata nie chciał mnie słuchać i poszliśmy do samochodu.

Źródło: Jean-Jacques Sempé i René Gościński „Mikołajek ma kłopoty”, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 2009, s. 30-38.

Materiał pomocniczy nr 2:

Zadanie „Dochody i wydatki naszej rodziny”

Zapisać w pierwszej kolumnie tabeli, jakie dochody może mieć rodzina. W drugiej kolumnie zapisać, na co rodziny wydają swoje pieniądze. Nie podawajcie sum, wpiszcie tylko rodzaje dochodów (na przykład wynagrodzenie za pracę, emerytura, premia) oraz rodzaje wydatków (żywność, opłaty za mieszkanie, elektryczność, gaz itd.). Pokażcie plakat całej klasie.

Dochody rodziny	Wydatki rodziny

Materiał pomocniczy nr 3:

Zadanie pt. „Budżet rodziny Wiśniewskich”

Zapoznajcie się z obrazkami, które przedstawiają różne rodzaje dochodów i wydatków rodziny Wiśniewskich. Zaplanujcie budżet rodziny. Na lewej szali wagi naklejcie obrazki, które pokazują dochody Wiśniewskich. Obliczcie, ile wynoszą dochody tej rodziny.

Potem wybierzcie obrazki, które pokazują wydatki ważne waszym zdaniem dla rodziny Wiśniewskich. Obliczcie, ile wynoszą wydatki. Jeśli suma jest za wysoka, musicie zrezygnować z niektórych wydatków. Obliczajcie wartość wydatków tak długo, aż Wiśniewskim wystarczy pieniędzy. Potem naklejcie obrazki na prawej szali wagi. Szale wagi powinny być w równowadze – wydatki nie powinny być wyższe od dochodów, ale mogą być od nich niższe. Jeśli zostanie wam trochę pieniędzy, zapiszcie sumę oszczędności w skarbonce. Wybierzcie osobę, która przedstawi przygotowany przez was budżet Wiśniewskich całej klasie.

Dochody:



Wynagrodzenie taty
1800 zł



Dodatkowe
wynagrodzenie taty
800 zł



Wynagrodzenie mamy
1800 zł

Wydatki:



Opłata za wodę
150 zł



Opłata za gaz
100 zł



Żywność
800 zł



Czynsz za mieszkanie
400 zł



Opłata za elektryczność
150 zł



Zakup kamery
900 zł



Opłata za telewizję
50 zł



Kosmetyki
50 zł



Mydło, proszek do prania,
szampon 100 zł



Opłata za telefon
100 zł



Wizyta u dentysty
150 zł



Buty 200 zł



Rower 800 zł



Kino 100 zł



Ubrania 250 zł



Książki 100 zł



Bilety autobusowe
100 zł



Benzyna do samochodu 400 zł



Zabawki 150 zł



Komputer 2000 zł



Gazety 50 zł



Opłata za internet 50 zł

Budżet rodziny Wiśniewskich

Dochody

Suma

Wydatki

Suma

Oszczędności

Suma

Materiał pomocniczy nr 4:

Fragmenc ksiąki Astrid Lidgren „Emil ze Smalandii”

Przeczytajcie fragmenc ksiąki o Emilu. Odpowiedzcie na pytania:

- Co Emil zrobił w czasie obiadu?
- Dlaczego rodzice Emila nie chcieli rozbić wazy? Dlaczego chcieli ją oszczędzić?
- Co tatuś postanowił zrobić z zaoszczędzoną koroną? Jak myślicie, dlaczego nie pozwolił niczego kupić?
- Czy Emil zasłużył na pięć öre?
- Co tata kazał mu zrobić z pieniędzkiem, a co naprawdę Emil zrobił?
- Dlaczego Emil uważał, że jest podobny do skarbonki?
- Kto był oszczędny? Dlaczego?

W Lonneberdze mieszkał chłopiec, który miał na imię Emil. Był dziki i uparty, nie tak grzeczny jak ty. Chociaż, należy przyznać, robił miłe wrażenie, kiedy się nie awanturował. Miał okrągłe, niebieskie oczy, okrągłą, rumianą twarz i jasne, kędzierzawe włosy. Wszystko to razem sprawiało, że Emil wyglądał jak prawdziwy aniołek. Ale pozory mylą. [...]

Owego dnia w Katthut na obiad był rosół. Lina wlała rosół do wazy w kwiatki. Wszyscy siedzieli wokół kuchennego stołu i zajadali, a zwłaszcza Emil. Lubił zupę i to było słychać. [...] Wszyscy więc jedli, ile kto chciał, aż waza została opróżniona. Pozostał tylko mały, malutki łyżeczek na dzień. Emil chciał ten łyżeczek wypić, a jedynym sposobem, aby się do niego dostać, było wsadzenie głowy do wazy i wysiorbanie owego łyżeczka. I Emil tak zrobił; wszyscy doskonale usłyszeli, jak sobie siorbie tam w środku. Potem jednak Emil chciał wyciągnąć głowę i, czy to do pomyślenia, ani rusz nie mógł! Utknął w niej. Wystraszony, zerwał się od stołu i stał z głową w wazie jak w kadzi. Wpadła mu głęboko na oczy i uszy. Emil szarpał się i wrzeszczał. [...] Mamie Emila bardzo żal było synka. Znow chciała wziąć pogrzebacz, aby rozbić wazę, lecz tatuś Emila zaprotestował.

– Nigdy w życiu! Ta waza kosztowała cztery korony. To już raczej jedźmy do doktora w Mariannelund.

Z pewnością potrafi ją ściągnąć. Bierze tylko trzy korony, w ten sposób zarobimy koronę.

Mama Emila uznała, że to dobry pomysł. Nie co dzień przecież można zarobić koronę. A pomyśleć tylko, ile przyjemnych rzeczy można by za nią kupić. Może coś dla małej ldy, która musi zostać w domu, podczas gdy Emil pojedzie bryczką. [...] Gdy Emil w wazie wszedł do poczekalni doktora, było tam pełno ludzi. I wszystkim od razu zrobiło się ogromnie żal Emila. Rozumieli, że przytrafiło mu się nieszczęście. [...] Potem Emil wszedł do doktora, a doktor się z niego nie śmiał, tylko powiedział:

– Dzień dobry! A co tam robisz w środku?

Emil nie mógł zobaczyć doktora, ale przecież musiał się z nim przywitać, uklonił się więc tak głęboko, jak tylko potrafił, mimo że miał głowę w wazie. Rozległ się brzęk i przepołowione naczynie gruchnęło o ziemię. A to dlatego, że Emil bardzo mocno stuknął głową o biurko doktora.

– Już po czterech koronach – powiedział cicho tatuś Emila do jego mamy. Ale doktor to usłyszał.

– I tak zarobiliście koronę – rzekł. – Zwykle biorę pięć koron za wyjęcie takiego chłopaczka z wazy.

A on sam to załatwił!

Tatuś Emila ucieszył się; wdzięczny był synkowi, że rozbił wazę i zarobił koronę. Szybko zabrał stłuczoną wazę, skinął na Emila i mamę i pożegnał doktora. Kiedy znaleźli się na ulicy, mama Emila powiedziała:

– Pomyślcie, znów zarobiliśmy koronę! Co za nią kupimy?

– Nic się kupować nie będzie – odrzekł tatuś Emila. – Zaoszczędzimy ją. Emilowi się jednak słuszenie należy pięć öre, żeby mógł je włożyć do swojej skarbonki. Od razu wyjął monetę z portmonetki i wręczył ją synkowi. Zgadnijcie, czy Emil się ucieszył! [...]

Gdyby Emil był zwyczajnym chłopcem, to najprawdopodobniej nic więcej już by się nie wydarzyło tego dnia.

Ale Emil nie był zwyczajnym chłopcem – i zgadnij, co zrobił! Ni stąd, ni zowąd wpakował sobie pieniędzy do ust i właśnie kiedy mijano prosiakowe miejsce, z tylnego siedzenia rozległ się cichy bulgot. To Emil połknął pięć öre.

– Oj! – zawołał. – Jak to prędko poszło!

Mama Emila od nowa zaczęła lamentować,

– Och, jak my teraz wydostaniemy z niego te pięć öre? Trzeba wracać do doktora!

– No, ty to potrafisz wyliczyć – powiedział tatuś Emila. – Mamy zapłacić doktorowi pięć koron, żeby odzyskać pięć öre? – spytał. – Ile ty miałas z rachunków, kiedy chodziłaś do szkoły?

Emil odniósł się do całej sprawy ze spokojem. Poklepał się po brzuchu i powiedział:

– Mogę być skarbonką sam dla siebie i trzymać swoje pięć öre w brzuchu zamiast w domowej skarbonce.

Bo z niej też nic wyjąć nie można. Próbowałem nożem kuchennym, więc wiem.

Źródło: Astrid Lindgren „Emil ze Smalandii”, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 2004, s. 14-22.

Materiał pomocniczy nr 5:

Ćwiczenie dla uczniów „Jak oszczędzamy?”

Wylosujcie jedną z kart. Naklejcie ją na arkusz papieru. Zatytułujcie ją: „Jak oszczędzamy?”. Wypiszcie wszystkie znane wam sposoby oszczędzania tego zasobu. Przedstawcie plakat klasie i omówcie jego treść.



